



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. ALJEJA NR. 38. — TELEFON NR. 38.
 Redaktor: Jan Jędrzejowski. Właściciel: Jędrzejowski Jan. Drukarnia: W. Jędrzejowski. Cieplice 10. Druk: 1000 egzemplarzy. Cena pojedynczego egzemplarza 10 kop.

AGENCIATY: w Rakowie, Noworodomska, Myszkowie, Zawierciu, Piórkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza 10 kop.

Teatr „CORSO”
 W niedzielę dnia 28 Lutego 1915 roku.
 o godz. 8 m. 45
Panna MALICZEWSKA
 Komedia w 3-ach aktach G. Z-polskiej
 o godz. 8 m. 15
Sztygar
 Operetka w 3-ach aktach Zeller.
 Ceny miejsc od 15 k. do 1 rb.
 Szczegóły w programach.

TEATR „ODEON” ul. Aljeja 48
 Program od niedzieli 28 Lutego, do piątku 6 Marca
 Dni wspaniałego programu artystycznego!
 Zamianat dramatu słynna farsa:
Barometr miłości
 Wspaniała komedia-farsa w 3 wielkich częściach
U Dentysty (komiczny)
Przyroda Ameryki (z nat.)
Kronika Wszechświata (z nat.)
Katar i chustka do nosa (komiczny)
Amos-Dzieci Kapitana Grandta
 Od soboty 6 Marca głosny obraz
 Ceny miejsc: zniżone 25, 20 i 10 kop. Dzieci: 15, 10 i 5 kop.
 Początek przedstawień o godzinie 5-jej w święta o godz. 3 po południu.

Teatr PARYSKI II Aljeja 19
 Program od soboty 20-go do piątku 26-go
NIEGODZIWI SYN (dram.)
 Konkury Maks Lintera (bar. kom.)
 List w Niebioso (dramat.)
 Miłość Van-Dycka (d. w kolor.)
 Nowoczesny fryzjer (kom.)
 Emocje niewinnego dziewczęcia (dramat.)
NA SCENIE:
 Towarzystwo Artystów kamedio-operetkowych pod artystycznym kierunkiem Romualda BETHREBA Artysty sceny polskiej w Kijowie.
Małżeństwo z Reklamą
 Operetka w 1 akt. muzyka Falla.
 Początek przedstawień w niedzielę i święta o godz. 3 po poł. w soboty o godz. 7 po poł. w dni powszednie o godz. 5 po poł.
 CENY MIEJSC: Kapoń do 100 kop. Krzesło parterowe 25 kop. Galeria 10 kop.

Teatr „CORSO”
 W niedzielę dnia 1 Marca 1915 r.
 na rzecz „Doradź Polacy” oddziele się
 Przedstawienie Amatorskie
 Wieceń Wokalno-Muzyczny
„FARBANZE”
 Komedia w 1-ym akcie przez Adolfa Złabę.
W GABINECIE DOKTORA
 Komedia w 1-ym akcie przez Gustawa Dolifskiego.
Koncert Mandolinistów.
 Pod dyktando E. FŁORCZYKA.
 Występ znanego koncertanta na „Harmonium Compendiale” P. LABÓRY.
 Początek o godzinie 6-jej wieczorem.
 Ceny miejsc od 15 k. do 1 rb.
 W dniu przedstawienia bilety można nabywać w kasie teatru.

GROZA JUTRA.
 Na ręce Rady Miejskiej Komitet żywnościowy nadesłał następujący memoriał, który też w całości przytaczamy.
 Do Rady Miejskiej m. Częstochowy w mieście.
 Wobec zmniejszającego się bezpieczeństwa dawno zboża do Częstochowy i niemożności sprawdzenia go z dalszych okolic z powodu rekwizycji wojskowych, Zarząd Komitetu Żywnościowego uważa, że należy obmyśleć jaknajdalej idące środki w celu zapewnienia ubogiej klasie ludności miejscowej najniezbędniejszego artykułu żywnościowego tj. chleba. Ludność miejscowa przywykła do tej nieszczernej myśli, że zawsze znalazła się mąka. Ktoś, na którego widoczność obowiązek zająć się dostawą żywności. Nie wykonała w radzeniu sobie, bezczynnie patrzy w przyszłość, nie przypuszczając zupełnie, jakie niebezpieczeństwo i w jak nie odległym czasie jej grozi.
 Podstawa pokarmu nie tylko błędnego, lecz nawet średnio zdrowego człowieka. Jest chleb, którego niżej zastąpić nie można. Tymczasem chleba tego zabraknąć może, w najbliższej już przyszłości. W powiecie częstochowskim prawie że już ziarna zupełnie niema. W powiecie noworodomskim znalazłyby się jeszcze dość poważne zapasy, lecz wszelkie ziarno obłożone zostało aresztem przez wojsko Austriackie. Starania Komitetu Żywnościowego o zwolnienie pewnej części zboża, nie odniosły skutku. To samo można powiedzieć o Wieluńskim. Sprawdzenie zboża z jeszcze dalszych stron fuhrankami, jest nie możliwe i połączone z niebezpieczeństwem rekwizycji zboża i krad.
 Ogólnie biorąc, ludność logicznie myśleć nie potrafi i gdy zabraknie chleba, szukać będzie przyczyn tam, gdzie ich zupełnie niema, a wywołany ferment pogorszy jeszcze położenie, nie mówiąc już o powiększeniu się chorób epidemicznych. Zarząd Komitetu Żywnościowego uprasza Radę Miejską o niezwłoczne zajęcie się tą sprawą, wprost groźną i poróżnienie się z władzami, gdyż Komitet Żywnościowy wyczerpał już wszelkie drogi, środki i starania i za dalsze konsekwencje odpowiedzialności na siebie przyjąć nie może.
 Pomimo ostrych rozporządzeń w Państwie Niemieckim dotyczących oszczędzania chleba, w Częstochowie dotychczas bezmyślnie szafuje się chlebem i mąką. Wielka ilość chleba i to w dodatku pyłowego znajduje się na rynku. To też ludność się ludzi, że chleba tego, na długo wystarczy i nie chce nabywać chleba razowego.
 Pieniężnym chleba pyłowego trudnią się głównie mniejsze piekarnie, z których nie jedna, mówiąc nawiasem, powinna być zamknięta ze względów sanitarnych.
 Chleb ten roznoszony jest po domach i osiada znacznie wyższą cenę, niż taka polijna dozwala. To samo dzieje się z bułkami z mąki pszennej.
 Zarząd Komitetu Żywnościowego chce się bliżej zapoznać ze sprawą obecnego wypięku chleba i jak się panowie piekarze zapatrują na wzrastające trudności i zmniejszającą się dostawę mąki, zaprosił w d. 20 b. m. 20 tu najpoważniejszych piekarzy na naradę.
 Wyniki długiej i wszechstronnej dyskusji były następujące:
 1) Dla uzyskania jaknajwiększej ilości mąki, należy zupełnie zabronić wypięku chleba pyłowego i pozwolić tylko na wypiek chleba razowego, wyciągając 200 funtów mąki z koroza.
 2) Dodawać do mąki razowej 10 procent mąki kr. rodanej, chociażby ta ostatnia drożej się kalkulowała od ktylniej.
 3) Natychmiast przystąpić do prób wypięku chleba razowego z domieszką 10 proc. mąki kr. rodanej.
 4) Zobowiązać panów młynarzy, pod surową karą, do sekcja gazy (przez którą uzyskuje się mąkę) oraz natoleżenie n-r. 2-go.
 5) Wszelką mąkę pyłową, nadchodzącą do Częstochowy kierować wyłącznie do magazynów Komitetu Żywnościowego i sprzedawać ją w nie wielkich ilościach, niektórym sklepom instytucjom społecznym i osobom prywatnym. Nie należy się obawiać, że środki te powstrzymają i tak nie wielki już dowóz mąki pyłowej do Częstochowy, gdyż zamiast mąki pyłowej nadchodziłoby mąka razowa. Panowie piekarze twierdzą, że obecna ilość dowożona mąka pyłowa nie pochodzi z dawniejszych zapasów lub składów, lecz ze świeżo zmielonego zboża.
 6) Ponieważ dla dobra mieszkańców zastosowane być musi jak najostrejsze przepisy, żeby zapobiedz nadużyciom, objeściami rozporządzeń i marnowaniu mąki, panowie piekarze zgodzili się przyjąć również za pomocno podzielić miasto na 6 rewirów i przyjąć dozorę nad piekarniami znajdującymi się w danych rewirach i w ten sposób wzajemnie się kontrolować.
 REWR I. S. ta Barbara, Rynek Wieluński oraz boznie ulice p. p. A. Cembryński, ul. św. Barbary nr. 15, H. Ofner ul. Wieluński-Rynek nr. 35.
 REWR II. Aljeja do mostu kolejowego i boznie ulice p. p. L. Maciejewski III Aljeja nr. 69, Chmielewski ul. Teatralna nr. 46.
 REWR III. Aljeja I do kościoła i boznie ulice p. p. A. Brodzkiński, Aljeja II nr. 42, S. Rosenzweig ul. S.tra domska nr. 14.
 REWR IV. Stary Rynek do Kościeł; i boznie ulice p. p. E. Makowski Aljeja II nr. 36, K. Urbach ul. Warszawska nr. 46.
 REWR V. Stary Rynek do rzeki z Zawadzkiem i boznie ulice pp. W.

Zelazny ul. Krakowska nr. 51, Z. Swiderki ul. Krakowska nr. 7.
 REWR VI. Ostatni Grosz i Stradom pp. A. Gryglewski ul. Krakowska nr. 60, Z. Jabłoński ul. Bór nr. 6.
 7) Ustanowić dyżury pp. piekarzy w magazynach Komitetu Żywnościowego, dla sprawdzania gatunku mąki nadchodzącej z młynów.
 Z powyższego widoczne, że panowie piekarze, najkompetentniejsi w sprawach wypięku i zaopatrzenia ludności w chleb, uważają obecne położenie za groźne i poważne. Należy więc jaknajprędzej przystąpić do wprowadzenia oszczędności w konsumpcji chleba. Rozesał inteligentnych agentów zaopatrzonych w rekomendacje władz miejscowych do dalszych okolic kraju w celu nabycia zboża i mąki.
 Wszelkie drukowane ogłoszenia, ostrzeżenia i wezwania do wydania większych zapasów mąki i zboża przechowywanych w mieście, pozostają jedynie pismoformami. Należy utworzyć komitety, które w porozumieniu i łącznie z policją dokonywać muszą rewidzie po domach, składach i młynach. Należy ogłosić, że wszelkie zapasy mąki i zboża w składach i młynach podlegają konfiskacie. Go zaś do mąki należy zabronić, żeby znajdowało się więcej jak:
 10 worków u piekarzy;
 10 „ w instyt. społecznych;
 5 „ w handlach;
 2 „ u osób prywatnych.
 Wszelka nadwyżka mąki winna być dostarczona do składów Komitetu Żywnościowego po cenie rynkowej. U krycie większych zapasów, połączonych z sobą konfiskatą i karą. Należy ustanowić nocne dyżury nie tylko policji, lecz i delegatów, którzy by baczyli, żeby w nocy nie wywożono z miasta mąki lub zboża. Należy ogłosić nagrody za pochwycenie wywożących puwysze produkty. Kary muszą być bardzo surowo wymierzane właścicielom i furmagom towaru, a ten ostatni konfiskowany.
 Wszelkie dotychczasowe zastawiane środki w celu zapobieżenia wywożeniu towaru w nocy, okazały się bezskutecznymi. Należy więc poróżnić miasto na 6 rewirów i w ten sposób kontrolować wywożenie mąki i zboża, a każda ilość stracona, chociażby nie znaczna, powiększać będzie klasę spadaczką w plekarskiej linii na najuboższe warstwy ludności. Optymistom lub nie wierzącym w groźność niebezpieczeństwa poleca się przesyłać rozporządzenia władz dotychczas wypięku, piekarniwa a obowiązuje, wypięku, piekarniwa, choć kraj ten nie został bezpośrednio dotknięty klęską wojny. Czytając wspomniane rozporządzenia widzi się dopiero, jaką lekkożywność naszą gospodarki artykułami żywnościowymi pierwszeń potrzebę.

Zarząd Komitetu Żywnościowego powtarzając swą prośbę, żeby Rada

miejską niezwłocznie zajęła się spisaną sprawą, pozostaje
 Z poważaniem
 Komitet żywnościowy przy Radzie Miejskiej m. Częstochowy
 A. Bandtke, W. Jabłoński.
 Częstochowa, 26 lutego 1915 r.
Chwila obecna.
List Ojca św. do ś. p. Arcybiskupa Likowskiego.
 Ojciec św. wystąpił w ostatnich czasach do ś. p. Arcybiskupa Likowskiego Poznańskiego Edwarda Likowskiego list, który dostojnego Arcybiskupa nie został już tywym. W liście tym Ojciec św. wyraża gorące współczucie smutnemu stanowi Polaków, spowodowanemu wojną. Modli się o nieustannie, prosząc Boga, aby Polaków wziął pod swą opiekę, ukroci okropności wojny i przyspieszył upragniony pokój, dał im jaknajprędzej korzystać z jego owoców. Umocnia on polskich biskupów w dalszej pracy i dbałości o szczególne wiernych, zmniejszenie ich cierpienia i odciążenie niebezpieczeństwa. List kończy się błogawieństwem apostolskim dla biskupów i duchowieństwa wszystkich wiernych Polaków.
Komunikat niemiecki.
 Główna kwatiera 25 lutego. (T. B. W.)
 donosi:
 W Szampani nieprzejadł w dalszym ciągu wykonywał rozpaczliwe swe ataki. Pozostają one jak poprzednie bez najmniejszego sukcesu mimo zaangażowanych znacznych sił. Poza tym nie nastąpiło żadne zwycięstwo.
 Wschodni plac boju.
 Walki nad Niemnem, Bobrem i Narwią toczą się w dalszym ciągu. Wechodniopruskie wojska rezerwy po zwyciężonych walkach wstąpiły w szeregi szturmu na ksatat twierdzy obwarowane niemieckimi przysady. W ręce nasze wpadło przeszło 10 tysięcy jeńców, przeszło 20 dział, cały skład karabinowy i maszynowy i bardzo dużo przyborów wojennych.
 W innych walkach na północ od Wisły wzięto w ostatnich dniach 6000 jeńców.
 W Królestwie Polskiem na południe od Wisły zajęto rozbicie po ataku wykonanym pięciokrotną przewagą, żołnierz Mogiły (na północno-wschodnie od Bohumowa).
 Zwrócił się w następujący sposób: Gódnem twarzą jest to wzięcie do niewoli pod Augustowem komendant rosyjskiej 87 dywizji. Wierzył w niebezpieczeństwo, był to brawda, nie miał w sobie żadnych wątpliwości, że obłąkana przez niemieckich kawalerów wkradła się pod jego namiot. Nie wysłuchał wstrawę, nie zamieszanie, nie chciał temu wstrawę, a zamiast niebiańskie zachowanie, na niemi francuzi.
 Naczelne dowództwo armji.

